

Wczoraj po południu doszło do prezentacji kolejnego nowego nabytku Giallorossich, Emersona Palmieri. Młodego Brazylijczyka, który spędził poprzedni sezon w Palermo, zapowiedział Mauro Baldissoni.

BALDISSONI:

- Witam wszystkich, jesteśmy bardzo zadowoleni mogąc zaprezentować Emersona Palmieri: to bardzo młody gracz, prezentowanie młodych talentów jest zawsze przyjemnością. Oglądaliśmy go już na Olimpico, gdyż w Palermo, spośród meczów, w których wyszedł na boisko, zrobił to również przeciwko nam. Zobaczymy go niestety tylko w lidze, a nie w Lidze Mistrzów z powodu znanych wam ograniczeń i tylko z ich powodu. Jesteśmy pewni, że będziemy mogli docenić jego jakość w lidze.

EMERSON PALMIERI:

Jakie są twoje cele? Boisz się konkurencji?

- Sezon będzie długi, moim celem jest pomoc drużynie. Konkurencja jest czymś normalnym, nie boję się jej. Wszyscy gracze posiadają jakość, aby być częścią tej drużyny. Jedynym celem jest pomoc drużynie.

Twój pierwszy sezon we Włoszech?

- Pierwszy sezon, w Palermo, bardzo mi pomógł, żyć, poznawać Włochy jako kraj, ale zwłaszcza pod względem piłkarskim. Jeśli tutaj przyszedłem, to dlatego, że czuję się gotowy do gry i teraz pokazanie tego zależy ode mnie.

Brazylijczycy są świetni w grze w ataku, mniej w obronie.

- Ogółem wszyscy Brazylijczycy mają sławę bardzo fantazyjnych w fazie ofensywnej i w dryblingu. Piłka nożna jest dziś nowoczesna i trzeba być świetnym w obydwu fazach gry, staram się stać kompletnym graczem.

Rozczarowanie z powodu braku na liście Ligi Mistrzów?

- Jasnym jest, że każdy gracz chce grać w Lidze Mistrzów, jednak rozumiem, że

jestem młody, nowy i dopiero przyszedłem. Teraz ode mnie zależy osiągnięcie wielkich celów, celów, które można osiągnąć poprzez codzienną i ciężką pracę. Są różnice w poziomie przygotowań i treningów między Brazylią i Włochami, choć nie tak znaczące. We Włoszech i w Europie trenuje się mocniej, jednak miałem okazję się przystosować i dziś czuję się lepiej.

Zamparini powiedział, że brakuje ci charakteru. Co nie zagrało w Palermo?

- Nie mogę odpowiedzieć i powiedzieć niczego szczególnego, prezydent ma swoją wizję futbolu i rzeczy. Myślę, że zawsze grałem dobrze, wszyscy byli ze mnie zadowoleni, kibice, koledzy, trenerzy. Mogę jedynie podziękować Palermo i prezydentowi, gdyż nie byłoby mnie tutaj bez tego doświadczenia. Nie mam złych słów na temat prezydenta i Palermo ogółem. Myślę, że zawsze wykonywałem w Palermo moją pracę. Miałem uraz, który zastopował mnie na 50 dni i to na pewno na mnie wpłynęło, jednak w pozostałych okazjach, myślę, że spisałem się dobrze. Powiem po raz kolejny, jeśli tutaj jestem, oznacza to, że dobrze się spisałem.

Nie zmienia się nic przy grze trójką lub czwórką w tyłach? Jakie są twoje cechy?

- Ustawienie taktyczne nic nie zmienia, w Santosie i Brazylii zawsze grałem w czwórce. W Palermo zacząłem grać w obronie z trójką środkowych, przystosowałem się do obydwu systemów. Lubię naciskać rywala, wchodzić w pole karne i szukać bramek i asyst. Ogółem jestem piłkarzem, który walczy na boisku o każdą piłkę.

Autor: abruzzi